



**KS. ANDRZEJ TUREK**

redaktor wydania

**W** czasie urlopu ludzie zwykle robią to, co chcieliby zrobić przez cały rok, gdyby nie musieli robić nic. Ale powołaniem człowieka nie jest łatwe lenistwo, lecz trudna świętość. Przypomina o tym kanonizacja Szymona z Lipnicy. Na str. IV-V przybliżamy owocobranie jego świętości. Może by tak w ramach wdzięczności za kanonizację diecezjanina zacząć gorliwiej starać się o własną świętość? Dobrą do tego okazją mógłby być urlop. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Bóg jako „all inclusive” – KLAUZUROWE WAKACJE
- MOŚCICKI PRZEPIS NA WSPÓLNOTĘ – nie siedź w samotności
- Rodzinnie i po sąsiedzku – SPŁYW POLSKO-SŁOWACKI
- PANORAMA PARAFII: BANICA

750-lecie Starego Sącza

## Miasto wyrosło z Ewangelii

Jak na wiekowego jubilatą miasto trzyma się nadzwyczaj dobrze. Nie jest to tylko opinia przyjezdnych.

Stary Sącz świętuje jubileusz 750-lecia istnienia. Kulminacja obchodów była 8 lipca, kiedy to na dziedzińcu sióstr klarysek uroczystą Mszę św. celebrował biskup tarnowski Wiktor Skworc. – Dzieje miasta zostały głęboko związane z chrześcijaństwem. Ono stało się niejako fundamentem Starego Sącza przez świadectwo życia i świętości matki Kingi, przez modlitwę panien klarysek. Sądecki klasztor po dziś dzień jest znakiem jego ponad siedemsetletniej chrześcijańskiej historii – przypomniał w homilii bp Wiktor Skworc. – Zdaniem wielu Polaków, Stary Sącz zasługuje na to, by postawić go w rzędzie takich świętości narodowych jak Wawel i Częstochowa – zauważa burmistrz miasta Marian Cycoń. Duchowe dziedzictwo, ślady



GRZEGORZ BROŻEK

historii, bardzo podobna się przyjezdnym. – Przyjeżdżam tu co rok. Miasto jest coraz ładniejsze, a jego historyczny urok coraz bardziej wyeksponowany – mówi Marian Ożga z Pomorza. – Starosądeczanie są dumni ze swego miasta. Nie mają przy tym kompleksu większego brata, jakim jest Nowy Sącz – prze-

**Na sądeckim Rynku w sobotę świętowali mieszkańcy i goście**

konuje mieszkający w starosądeckich Gołkowicach Grzegorz Gorcowski. Jego zdaniem, aby miasto mogło rozkwitnąć, przydałaby się lepsza baza gastronomiczno-noclegowa, aby można przyjmować większą liczbę pielgrzymów i turystów. – Moim marzeniem jest budowa lotniska – mówi burmistrz Cycoń. **GB**

## WIĘCEJ SZYMONA W LIPNICY



KS. ANDRZEJ TUREK

**L**ipnica Murowana wzbogaciła się o kolejne relikwie św. Szymona. Dotychczas wspólnota posiadała przenośny relikwiarz swego rodaka. W kwietniu br., gdy rozdzielano relikwie Szymona dla Polski i zagranicy, w tym także Stolicy Apostolskiej, Lipnica otrzymała częśćkę lewego zębra Świętego z nad serca. Nowa relikwia, umieszczona w pięknym relikwiarzu, została 8 lipca uroczystie przeniesiona w procesji z kościoła parafialnego do kościoła św. Szymona. Tam umieszczono ją na stałe za ołtarzem. – Niech dotknięcie tej relikwii, poniekąd samego serca św. Szymona, zobowiązuje do okazywania Bogu i bliźnim takiej miłości, jaką pałało jego serce – apelował ks. Zbigniew Kras, proboszcz z Lipnicy Murowanej. ■

**Święte relikwie to w pielgrzymce życia zobowiązujące źródło łask**

## Receptą jest solidarność



KS. ANDRZEJ TUŁEJK

### ODPUST TUCHOWSKI.

Ósmego lipca zakończył się tygodniowy odpust ku czci Matki Bożej. Codziennie sanktuarium odwiedzały rzesze pielgrzymów, przedstawiciele różnych grup kościelnych, zawodowych i społecznych. Z chorymi i niepełnosprawnymi spotkał się 6 lipca biskup tarnowski Wiktor Skworec (na zdjęciu). W homilii podziękował za wiernie głoszenie Ewangelii cierpienia. Odnosił

się też do bieżących problemów służby zdrowia: „Za jej skuteczną organizację i działanie odpowiedzialne jest państwo i nie wolno rządzącym uciekać od podejmowania tych trudnych spraw. Niech w tej debacie o służbie zdrowia i ze służbą zdrowia zwycięża duch solidarności, woła szczerego dialogu, poszanowania godności tych, którzy na pierwszej linii służą chorym i realizują zasadę solidarności społecznej”.

## Nasi maturzyści najlepsi

**MAŁOPOLSKA.** Abiturienti z naszego regionu (na zdjęciu) mają powody do zadowolenia. Wyniki matur pokazują, że wypadli najlepiej w Polsce. Z ponad 37 tys. uczniów, którzy w województwie małopolskim przystąpili do matury, 92 procent uzyskało pozytywny wynik. Średnia dla reszty Polski to 90 proc. Jak informuje Lech Gawryłow, wicedyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, na ten świetny wynik zapracowali



BEATA MALEC-SUWARA

głównie uczniowie liceów ogólnokształcących; słabiej wypadły technika i licea uzupełniające.

## Znać się nie tylko z widzenia

**W PARAFIALNEJ RODZINIE.** W tarnowskiej parafii pw. św. Stanisława Kostki w pierwszej niedzielę lipca odbył się III Rodzinny Festyn Parafialny. Występowały m.in. Promyczki z



BEATA MALEC-SUWARA

Nowego Sącza oraz Pogórzanie z Jastrzębi. Przejazdki dorożką, loteria fantowa, konkursy i zabawy (na zdjęciu) przyciągnęły na przykościelny plac wielu ludzi. – Chodzi nam o integrację parafii, w której jest wielu przybyłych. Rodziny często znają się jedynie z widzenia, a na takim festynie mogą się lepiej poznać – mówi ks. Stanisław Midura, miejscowy proboszcz.

## Misyjny rekord

**TYLMANOWA.** Na dorocznym festynie misyjnym zebrano rekordową kwotę 63 889 złotych. Pieniądze te wesprą ks. Marka Mastalskiego pracującego w

Republice Środkowoafrykańskiej. W roku ubiegłym na pomoc pracującemu w Amazonii ks. Kazimierzowi Skórskiemu udało się zebrać 53 tys. złotych.



GRZEGORZ BROŻEK

## I Ty budujesz

**SŁOPNICE.** Pod hasłem „I Ty budujesz kościół” odbył się 1 lipca festyn parafialny, w czasie którego kwestowano na budowę nowej świątyni parafialnej. Impreza zgromadziła ponad 2,5 tys. uczestników. Na scenie amfiteatru koncertowały lokalne zespoły: Mali Słopiczanie, Słopiczanie i Orkiestra „Wiolin”. Gwiazdą festynu byli Siewcy Lednicy. Atrakcją imprezy były także parada motocyklistów (na zdjęciu) i występ Bractwa Rycerskiego.



ZDJĘCIA WWW.SLOPNICE.PL

## Baszta złota

**CZCHÓW.** Od 6 do 8 lipca odbyła się VIII Baszta Jazz Festiwal. Wśród wykonawców znaleźli się Leliwa Jazz Band z Tarnowa, Jazz Band Ball Orchestra z Krakowa oraz Old Jazz Players z Lublina. W ramach festiwalu odbył się konkurs dla młodych instrumen-

talistów i wokalistów jazzowych. Najmłodszym uczestnikiem zmagania był 13-letni klarnecista, Janusz Kaczmarczyk z Krakowa (na zdjęciu). – Bardzo cieszy, że jazz podoba się także młodym – mówi Janusz Mazur, dyrektor artystyczny festiwalu.



GRZEGORZ BROŻEK

Bezpieczeństwo nad wodą

## WOPRrrrrr...

Niedobrze, gdy na kąpielisku pojawia się flaga czerwona, bo oznacza to, że kąpać się nie wolno. Najgorzej jednak, gdy nad wodą nie ma żadnej flagi.



ARCH. WOPR NOWY SĄCZ

### Woprowcy strzegą bezpieczeństwa nad wodą

Brak flagi informuje, że kąpielisko nie jest chronione przez ratowników z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. – Zdarza się czasem, że właściciele ośrodków położonych nad wodą stawiają tablicę zakazującą wejścia do niej i problem bezpieczeństwa na ich kawałku plaży mają „załatwiony”. Robią tak, aby zaoszczędzić na wynagrodzeniu dla ratownika. A przecież w czasie wakacji ludzie przyjeżdżają po to nad wodę, aby z niej bezpiecznie korzystać – mówi Maciej Skwarek, instruktor WOPR Nowy Sącz. Tymczasem o fachową opiekę ratownika wodnego w sezonie jest coraz trudniej. – Woprowców jest coraz mniej, wielu z nich wyjeżdża w poszukiwaniu lepszego wynagrodzenia w sezonie. Zwykle udają się nad polskie morze i na Mazury – mówi Jerzy Kacer, prezes WOPR w Tarnowie. – Prowadzimy szkolenia i kursy. Młodzież garnie się do WOPR-u, ale potem z powodów finansowych wyjeżdżają lub podejmują zupełnie inną pracę. Dlatego ciągle będzie nam brakowało ratowników – dodaje Dariusz Gerhard, prezes sądeckiego WOPR-u. W trosce o własne bezpieczeństwo warto pamiętać o kilku zasadach. – Nigdy nie wolno wchodzić do wody po alkoholu i bezpośrednio po jedzeniu. Z wodą należy oswajać się stopniowo. Zachować rozsądek, wystrzegać się brawury – radzi Maciej Skwarek.

W regionie ratownicy stacjonują m.in. w Chotowej koło Dębicy, Borku koło Bochni, Nowym Wiśniczu, Czchowiu, Podlesiu Dębowym oraz w Dwudniakach. Na Sadeczczyźnie ratownicy z WOPR-u są w kilku miejscach nad Jeziorem Rożnowskim i basenach. **GB**

Piesza Pielgrzymka Tarnowska

## Srebrne ostrogi

Tylko do końca lipca można w parafiach zapisywać się na Pieszą Pielgrzymkę Tarnowską. Warto się spieszyć, bo w tym roku każdy pielgrzym otrzyma coś wyjątkowego.

Po lipcu zapisy będą przyjmować już tylko przewodnicy poszczególnych grup. Tegoroczna pielgrzymka jest szczególna, bo na trasie będzie obchodzić srebrny jubileusz, 25-lecie istnienia. – Pojawily się przez te lata rozwiązania, które ułatwiają wędrówkę, ale możliwości duchowego przeżycia, sens pielgrzymowania jest taki sam jak ćwierć wieku temu

**Tegoroczne pielgrzymowanie będzie miało wyjątkowy, bo jubileuszowy charakter**

– mówi ks. Zbigniew Szostak, dyrektor PPT. W tym roku ci, którzy pójda po raz 25., otrzymają na własność piękny pamiątkowy ryngraf. Dla wszystkich pielgrzymów przewidziano pamiątkowe koszulki. Gotowe już są, napisany na jubileusz, pielgrzymkowy hymn oraz książka „Do Jej stóp”, ukazująca ćwierćwiecze diecezjalnego pielgrzymowania. Piesza Pielgrzymka Tarnowska wyrusza z Tarnowa tradycyjnie 17 sierpnia, aby na Jasną Górę dotrzeć po 9 dniach wędrówki, 25 sierpnia. Koszt uczestnictwa wynosi 80 złotych. Druga i każda następna osoba z rodziny płaci już tylko 50 zł. **JP**



GRZEGORZ BROŻEK

Egzaminy wstępne do WSD

## Rozpoznać powołanie

Biskup tarnowski Wiktor Skworec, w słowie na przypadający 1 lipca Dzień Modlitw o świętość życia kapłańskiego, apelował do wiernych o wypraszenie powołań do służby Bożej. Sprawa jest tym ważniejsza, iż tych powołań zaczyna być nieco mniej.

30 czerwca odbyła się pierwsza tura egzaminów wstępnych do tarnowskiego seminarium duchownego. Jak na nasze warunki przystąpiło do niego niezbyt wielu, bo 31 kandydatów. – Egzamin weryfikuje, czy ktoś może rozpocząć formację w seminarium, natomiast nie stanowi gwarancji zostania księdzem. Czas spędzony w seminarium służy też temu, aby rozpoznać swoje powołanie życiowe – przypomina ks. Wiesław Lechowicz, rektor tarnowskiego

**Przed egzaminami kandydaci wspólnie z rektorem modlili się w kaplicy**

WSD. Józef Małek z Podola przyznaje, że wstępuje do seminarium, bo tylko tu widzi swe miejsce. Rozumie jednak, że zdany egzamin to nie mechanizm typu „klamka zapadła”. – W każdym przypadku musi być weryfikacja pragnienia kandydata, dokonana przez Kościół – dodaje ks. Lechowicz. Jan Augustowski z Binarowej szukał kilka lat miejsca w życiu. Pracował zawodowo, był w wojsku. – Ciągłe słyszałem wewnętrzny głos podpowiadający kapłańską drogę, ale odsuwałem go od siebie. Mam 28 lat i chcę się przekonać, czy kapłaństwo jest moim powołaniem – wyznaje Augustowski. Drugi termin egzaminów do WSD wyznaczono na 1 września. Wszelkie informacje dostępne są na stronie [www.wsd.diecezja.tarnow.pl](http://www.wsd.diecezja.tarnow.pl) **GB**



GRZEGORZ BROŻEK

Sonda

PROMIENIOWANIE ŚWIĘTOŚCI

ANNA GROMADA  
z LIPNICY MUROWANEJ



– Z samej Lipnicy na kanonizację bł. Szymona pojechało pięć auto-karów. Myślałam, że jedzie nas tyłu, bo tak wypada. Ale w drodze okazało się, że każdy wyruszył z wewnętrznej motywacji – coś Szymonowi zawdzięcza, albo chce go o coś prosić.

ŁUKASZ LISOWSKI, KLERYK WSD  
w TARNOWIE



– Na kanonizację stawiliśmy się całą wspólnotą seminarijną. Szymon to wzór kapłańskiej posługi. Pokazuje on, że ksiądz nie powinien zamknąć się na plebanii, czekać, aż ktoś przyjdzie i poprosi o pomoc, ale wychodzić ludziom naprzeciw.

ANETA FLOREK  
z LIPNICY MUROWANEJ



– Podczas kanonizacji poczułam jedność Kościoła. Zobaczyłam, że Szymon jest ważny nie tylko dla nas, lipniczan. Kiedy Ojciec Święty powiedział o nim parę słów po polsku, łzy same cisnęły się do oczu. Jesteśmy dumni z Szymona. On żyje wśród nas, podobnie jak św. Urszula i bł. Maria Teresa.

MACIEJ STRZĘPEK z KRAKOWA



– Moja babcia mieszka w Lipnicy. Dowiedziałem się, że mój kuzyn jedzie do Rzymu i też chciałem jechać. Pierwszy raz byłem w Rzymie i widziałem Papieża. Codziennie służyliśmy z kuzynem do Mszy św. W czasie kanonizacji bardzo padało, ale narzekałem tylko troszkę.

Nasz wielki i mały świat udreńczony chorobami cywilizacji, zarazy egoizmem i niewiarą potrzebuje nie tylko słyszeć o Szymonie – lekarzu duszy i ciała. Świat przede wszystkim dopomina się o Szymonów. I to od zaraz.

tekst  
**BEATA MALEC-SUWARA**

Kiedy Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił datę kanonizacji bł. Szymona, sporo się w Lipnicy zmieniło. Nawet dni powszednie już takie zwyczajne nie są. Do Lipnicy za sprawą, a właściwie ze sprawą do Świętego, który się tu urodził, przyjeżdża wielu pielgrzymów. Najwięcej w soboty i niedziele. Nawet w dniu kanonizacji, kiedy miejscowi pojechali do Rzymu, do przereźdzonej Lipnicy zjechały tłumy oczekujących uroczystości,

# (Nie)zwy



BEATA MALEC-SUWARA

który król Władysław IV kazał wybudować na miejscu rodzinnego domu bernardyna.

Święci nie dla obrazków

Na ławce przed kościółkiem św. Szymona siedzi młoda dziewczyna i coś pisze. – Pochodzi z Myślenic. Przyjechała, żeby podziękować św. Szymonowi za wysłuchanie prośb. Poprosiłem, żeby dała świadectwo na piśmie – wyjaśnia ks. Zbigniew Kras, miejscowy proboszcz. Dziewczyna jest swego rodzaju orędownikiem Szymona wśród swoich przyjaciół. Za jego przyczyną dla żony kolegi z pracy wyprosiła zdrowie oraz upragnione dziecko dla znajomego małżeństwa. – Ja nic nie robiłam, tylko się modliłam. No i Kocham świętych – tłumaczy Iwona. Przekonuje, że święci nie są dla obrazków. Nie po to, żeby wisieć na ścianach, ale żeby się do nich zwracać. O tym, że św. Szymon specjalizuje się w pomocy chorym, cierpiącym, mat-

albo co najmniej teledyktu z relacją na żywo. Chodząc po Lipnicy dowiaduję się, że wczoraj była tu pielgrzymka z Węgier. A dziś w ciągu kilku godzin przewinęli się dziennikarze z „Super Expressu”, małżeństwo z Katowic, drugie z Krakowa, pewna kobieta przyjechała aż z Gdańska. W centrum zainteresowania wszystkich jest niewielki kościółek św. Szymona,

**W Lipnicy przybywa pisanych świadectw łask wyprasanych przez Szymona**  
Poniżej:  
**Deszcz podczas kanonizacji przypominał, że świętość nie jest łatwa**



ARCHIWUM GŃ

dziedziczenie za kanonizację Szymona z Lipnicy

# Wzrosty blask aureoli

kom oczekującym potomstwa i studentom, wyczytała w Internecie.

## Po zdrowie, uśmiech i dziecko

W ostatnim czasie na adres lipnickiej parafii przychodzą setki próśb i podziękowań. Wszystkie przedstawiane są św. Szymonowi w czasie czwartkowej nowenny. Ludzie podają prośby przez znajomych, wysyłają listy, maile i SMS-y. Zamawiają Msze św., proszą o związaną z Szymonem modlitwę, obrazek, nowennę, litanie, zyciorys Świętego, a nawet wodę z jego studni. Najczęściej zwracają się do Świętego o zdrowie, bo on już za życia poświęcił się chorem. W piętnastowiecznym dotkniętym zarazą Krakowie, kiedy ludzie uciekali z miasta czy wyrzucali bliskich na ulicę, on szedł między chorych i służył im, dopóki nie podzielił ich losu. – Szymon pomaga do dzisiaj – podkreśla proboszcz. – Codziennie ludzie dziękują mu za jakąś pomoc czy uzdrowienie. Najwięcej modlitw dotyczy przypadków, kiedy medycyna okazuje się bezsilna. Niedawno do Lipnicy przyjechała dziewczyna z zaawansowaną chorobą nowotworową. Była tak słaba, że ledwie trzymała się na nogach. Uciekła z warszawskiej kliniki hematologicznej. Ze względu na zniszczoną wątrobę lekarze nie zgodzili się podać jej kolejnej chemii. Chciała się tu wyspowiadać. Była to jej druga spowiedź w życiu po pierwszokomunijnej. O św. Szymonie przeczytała w jakiejś gazecie. – Ja nie wiem, czy Szymon uzdrowi jej ciało, ale najważniejsze jest chyba to, że wyjechała stąd uśmiechnięta – mówi ks. Kras. Równie częstą zanoszoną do Świętego modlitwą jest prośba o macierzyństwo. – Dopiero teraz zdałem sobie sprawę, jak

szerokim zjawiskiem jest problem młodych małżeństw, które chcą, a nie mogą mieć dzieci – dodaje kapłan.

## Sąsiedzi Szymona

Lipniczanie od wieków kochają z dobrodziejstw Szymona. – Nie szczędził łask także naszej rodzinie. Przebieg choroby i uzdrowienie mojego brata były spisane na potrzeby procesu kanonizacyjnego – wyznaje Anna Gromala z Lipnicy Murowanej. Jej ojciec miał wielkie nabożeństwo do Szymona. – Dziś ani mój tato, ani ci starzy lipniczanie już nie żyją, a wiele by dali, żeby doczekać tej chwili, kiedy Szymon został ogłoszony świętym. Pan Bóg ich zabrał, by świętowali tam, z Szymonem – mówi pani Anna. Jak wielu miejscowych wychowała się na kulcie tego Świętego. Szymon zawsze był blisko. Mieszkali niedaleko jego kościółka. Tu przychodzili się bawić, a ojciec wieczorami raczył ich opowieściami i legendami o Szymonie. Wszystkie są z morałem. Ta o bochenkach chleba albo ta, jak Szymon wraz z kolegami wymodlił deszcz, który ugasił pożar na lipnickim rynku. Nie ma tu dziecka, które by choć jednej z nich nie znało.

## Wzór miłości bez miary

Ale Szymon świętym ogłoszony został nie tylko po to, by za jego wstawiennictwem upraszać łaski i uzdrowieni. – Nasza rodak przypomniał nam o powołaniu do świętości i wskazał drogę do jego realizacji – pisali w liście do wiernych z okazji kanonizacji Szymona z Lipnicy metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz i biskup tarnowski Wiktor Skworec. – Za jego przykładem realizujemy odważnie na-



BEATA MALEC-SUWARA

## Układaj swoje życie na wzór św. Szymona

szą świętość we współczesnym świecie. Świadomi, że świętym zostaje się za życia, a nie po śmierci, starajmy się w codziennym życiu być dla bliźnich świadkami i sługami miłości Boga – apelują pasterze. Wielu lipniczan ma świadomość tego, że urodzili się i żyją w miejscu wyjątkowym, na ziemi świętych i błogosławionych. – Św. Urszula, bł. Maria Teresa, św. Szymon. Oni nas zobowiązują do określonego stylu życia – twierdzi pani Ania. – Kiedy dziś jeden na drugiego patrzy wilkiem, Szymon każe nam dostrzec bliźniego i jego potrzeby.

## Wdzięczność diecezji

Jak zapowiedział biskup tarnowski Wiktor Skworec, trwałym ogólnodiecezjalnym wyrazem wdzięczności za kanonizację Szymona oraz jego żywym pomnikiem będzie nowa kuchnia dla ubogich powstająca przy kościele bernardynów w Tarnowie. Diecezja włączy się w to rozpoczęte przez zakonników dzieło. Planuje się, że potrzebujący skorzystają z kuchni już 4 października, na wspo-

mnienie św. Franciszka, duchowego ojca bernardynów. Diecezjalne liturgiczno-modlitewne dziękczynienie za kanonizację naszego rodaka trwać będzie w Lipnicy Murowanej od 15 do 22 lipca. Centralne obchody przypadają na środę, 18 lipca. O godz. 17.00 rozpocznie się uroczysta procesja z relikwiami św. Szymona, a następnie Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca.



## MOIM ZDANIEM

KS. ZBIGNIEW KRAS

proboszcz w Lipnicy Murowanej

Zawsze uważałem Szymona za świętego. Głęboka wiara w jego kanonizację była inspiracją wielu poczynań duszpasterskich. Mam wielkie nabożeństwo do naszego Świętego. Chciałbym być jego narzędziem, pomocnikiem we współczesnym świecie – stopami, dłońmi, sercem Szymona.

Strzec sacrum w czasie wakacji

## Świątynne straże

W czasie wakacji ze szczególną uwagą należy strzec świątynnych miejsc. W jednej parafii świątynne straże zaciągnęły róże różańcowe. Efekty są, i to wielorakie.

Obecnie, drugi rok z rzędu, członkowie róż różańcowych ze starsządeckiej parafii podejmują porządkowe dyżury w kościele. Ich obowiązkiem jest zwracać uwagę na zwiedzających kościoł, na ich zachowanie, a w razie potrzeby w sposób delikatny, ale stanowczy, reagować. – Trudno na okres wakacji w takim miejscu jak nasze zamykać kościół w ciągu dnia. Zagląda do niego wiele osób i grup – mówi ks. prał. Alfred Kurek, proboszcz parafii w Starym Sączu. Niektórzy wchodzą się pomod-

lić, inni zwiedzać. – Zwracamy uwagę na ludzi nieodpowiednio ubranych, na tych, którzy mieliby ochotę wejść z jedzeniem, bądź też niewłaściwie zachowują się w kościele – informuje Maria Listkiewicz, jedna z dyżurujących pań z róży Stanisławy Skwarło. Na upomnienia ludzie zwykle reagują ze zrozumieniem. – Grzecznie się do nas odnoszą, bo i my grzecznie zwracamy uwagę – dodaje pani Maria. Zdaniem ks. Kurka, trzeba strzec sakralnego charakteru miejsca. Dyżurni robią to bardzo dobrze. W ciągu jednego dnia wartę trzymają na zmianę dwie osoby. Na jedną wypadają 4 godziny. – Jest i korzyść duchowa z podjęcia takiego dyżuru. Można się pomodlić, porozmyślać – uważa Maria Listkiewicz. **GB**



Dla dyżurujących 4 godziny to także czas na refleksję – mówi Maria Listkiewicz (na zdjęciu)

### WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że Chrystus, objawiając miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymaganie, aby w życiu kierowali się miłosierdziem. Wymaganie to stanowi rdzeń etosu Ewangelii. Wyjątkowy przykład „wyobraźni miłosierdzia”, o którą z taką mocą wołał Jan Paweł II, dał miłosierny Samarytanin. Łatwo wpaść w samozadowolenie po spełnieniu jednego dobrego uczynku. A Samarytanin wziął na siebie obowiązek pomocy do końca, w takim wymiarze, w jakim może okazać się ona potrzebna. Jezus mówi do każdego z nas: „Idź, i ty czyn podobnie!

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

Parafialny dom

## Opatrznościowi ludzie



Nowy dom parafialny w Zbylitowskiej Górze poświęcił bp W. Skworc

Parafialny dom powstał bardzo szybko. Dzięki Bożej Opatrzności, która działa przez ludzi.

W Zbylitowskiej Górze 1 lipca biskup tarnowski Wiktor Skworc poświęcił nowy dom parafialny. Powstanie budynku, który wzniesiony został w niespełna 20 miesięcy na miejscu dawnej stajni, należy przypisać, jak przekonuje ks. Józef Kaczmarski, miejscowy proboszcz, ofiarności i modlitwie parafian, ale także, a może przede wszystkim Opatrzności Bożej. Opatrzność, jak wiadomo, działa też poprzez

ludzi. W tym przypadku Jej narzędziami stali się państwo Obalowie, mieszkający w USA. Do Zbylitowskiej Góry zaprowadziła chęć odszukania własnych korzeni rodowych. W parafii przodków zaznaczyli swój ślad, wspierając finansowo budowę nowego domu parafialnego. Znajdują się w nim duża aula, kuchnia, sala sportowa, pomieszczenie dla ministrantów i lektorów, parafialnej Caritas oraz część mieszkalna. Planowane jest też utworzenie świetlicy profilaktyczno-terapeutycznej. Całość inwestycji będzie kosztowała ponad milion złotych. **BS**

[www.biblos.pl](http://www.biblos.pl)

## Módl się, będziesz święty!

Kanonizacja Szymona z Lipnicy przypomniała nam, że jesteśmy powołani do świętości. Dróg do niej jest wiele – żadna nie może ominąć modlitwy.

Św. Szymon nie tylko daje nam wzór realizacji wezwania do świętości, ale swym orędownictwem wspomaga w tym dziele. W wyprasaniu jego wstawiennictwa mogą pomóc wydane przez Biblos „Modlitwy i pieśni do św. Szymona”. Publikacja, opatrzona wstępem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, zawiera życiorys Szymona oraz bogaty wybór modlitw na różne okazje, zarówno dla prywatnego, jak i wspólnego

notowego odmawiania. Szymonowy modlitewnik otrzyma pięcioro Czytelników „Gościa Niedzielnego”, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 16 lipca, w godz.: 10.00–10.15; tel. 014 626 15 50. **■**



Dobre, bo nasze

# Klient pracodawca

**Kupując rodzime produkty, dajemy pracę ludziom z naszego regionu.**

Taką świadomość chce wzbudzić wśród konsumentów regionalna kampania promocyjna „Wielka Małopolska”, zorganizowana przez Fundację Dajesz Pracę Pl. – Odpowiednie badania potwierdzają, że istnieje zależność pomiędzy ilością zakupu rodzimych produktów a wzrostem gospodarczym kraju – mówi Jakub Marczyński z Fundacji Dajesz Pracę Pl. Ta zasada odnosi się tak-

że do regionu. Przedsięwzięcie „Wielka Małopolska”, odwołując się do lokalnego patriotyzmu, zachęca, by przy robieniu codziennych zakupów wybierać produkty pochodzące ze swego regionu. Dzięki temu miejscowe firmy będą rosły w siłę, zwiększały zatrudnienie i pozytywnie wpływały na lokalną gospodarkę. Na rodzime produkty wystarcząby przeznaczyć tylko 10 proc. z ponad 2 mld zł, jakie średnio miesięcznie wydają Małopolanie. Choć zależność wydaje się prosta i przekonująca, to, jak twierdzi Marczyński, na co dzień o niej zapo-

minamy. Pomimo tego, że aż 65 proc. osób deklaruje zainteresowanie polskimi produktami, kupuje je tylko 13 proc. z nich. Daleko nam do Irlandczyków, z których aż 70 proc. pyta o swoje produkty. Kampania „Wielka Małopolska” została przeprowadzona w około 250 sklepach na terenie województwa. Trwała do połowy lipca. Jej swego rodzaju przedłużeniem jest III Małopolski Festiwal Smaku, który promuje miejscowych przedsiębiorców, ich produkty i regionalne potrawy. Najbliższy kiermasz odbędzie się 29 lipca w Nowym Sączu. **BS**



**Nasz polski chleb może nie tylko pokrzepić ciało, ale i wzmocnić rodzimą gospodarkę**

Dom modlitwy i sztuki

## Świątynny skarbiec

W czasie nabożeństw nie wolno zwiedzać pięknych świątyń, a potem są zamknięte. Właśnie znaleziono salomono-we wyjście z tej patowej sytuacji, które ucieszy turystów.

Do połowy października jedenaście obiektów sakralnych na Szlaku Architektury Drewnianej w powiecie gorlicko-nowosądeckim otworzyło swoje drzwi dla turystów. Przez trzy dni w tygodniu, od piątku do niedzieli, w godz. od 13.00 do 17.00 można nieodpłatnie zwiedzać kościołów w Skwirtnem, Kwiatoniu, Czarnej, Brunarach, Binczarowej i Ropie oraz cerkwie prawosławnej w Bartnem, Kunkowej, Wysowej, Hańczowej i greckokatolicką w Uściu Gorlickim. – Mieszkańcy zazwyczaj nie patrzą na

swoje kościoły czy cerkwie jak na zabytki, ale turyści tak – mówi Tomasz Zając z ropskiego Stowarzyszenia Pogranicze, które organizuje projekt. – Zwykle drzwi kościołów ze względu na bezpieczeństwo są zamknięte, a w czasie nabożeństwa nie można ich zwiedzać. Księża często na prośbę turystów otwierają drzwi, ale nie muszą tego robić, bo to nie należy do podstawowego zakresu ich obowiązków – dodaje Zając. Dlatego przy każdym z tych obiektów zatrudniony jest specjalnie do tego celu przeszkolony przewodnik. Od połowy lipca powinna też ruszyć strona internetowa, na której będzie zamieszczona interaktywna mapa obiektów sakralnych. Zwiedzić więc je można także wirtualnie. **BS**

**Do parafialnego kościoła, będącego skarbnicą sztuki sakralnej, zaprasza ks. Marek Romańczyk, proboszcz Binczarowej**



BEATA MALEC-SUWARA

Ojciec Święty w sprawie najmniejszych

## Chodząca katecheza o życiu



GRZEGORZ BROŻEK

Dwanaście kolorowych plansz to przejmująca katecheza na temat wartości ludzkiego życia.

W kwietniu Urząd Miasta Tarnowa zakupił wystawę „Ojciec Święty w sprawie najmniejszych”. Składa się na nią 12 barwnych plansz, na których streszczono nauczania Jana Pawła II o życiu. – Wystawa nie jest naukowym wykładem, ale czytelnym, prostym przypomnieniem podstawowych prawd na temat wartości ludzkiego życia – mówi Stanisław Klimek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Tarnowa, a zarazem prezes diecezjalnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Na razie wystawę obejrżeli uczniowie szkół średnich z terenu miasta, a także wier-

ni z tarnowskich parafii pw. bł. Karoliny i Świętego Krzyża. – Dzięki życzliwości Urzędu Miasta jest możliwość pokazania wystawy w kościołach, parafiach całej diecezji. Mamy chętnych rezerwujących już wrześniowe terminy – dodaje Stanisław Klimek, który jest też kuratorem wystawy. Wypożyczenie prezentacji jest bezpłatne. Wszyscy, którzy chcieliby wypożyczyć ekspozycję, powinni skontaktować się ze Stanisławem Klimkiem, pod numerem telefonu: 501 620 228. **GB**

**Wystawa to proste przypomnienie najważniejszych prawd o wartości ludzkiego życia – mówi Stanisław Klimek**

PANORAMA PARAFII

Wysowa. Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej

# Wniebowzięta Wysowa



ZDJEŃCIA BEATA MALEC-SUWARA



**KSIĄDZ  
JACEK DANIEL**

urodzony 17.08.1963 roku w Dębicy. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1988. Posługiwał w Tarnowie, Mielcu, Grybowie i Dębicy. Od sierpnia 2005 roku jest proboszczem w Wysowej

Czyste powietrze, źródła leczniczych wód, spokój i cisza sprawiają, że człowiek czuje się tu jak wniebowzięty. Dzięki Kościołowi to wniebowzięcie może stać się jak najbardziej realne.

Wysowa Zdrój leży w pięknej słonecznej kotlinie, otoczonej wzgórzami południowo-zachodniej części Beskidu Niskiego, jakieś półtora kilometra od polsko-słowackiej granicy. Można by rzec – na szarym końcu nie tylko diecezji, ale i Polski. Ale nie diabeł mówi tu mieszkającemu dobranoc, gdyż z pewnością sam Pan Bóg wybrałby to miejsce na wypoczynek.

**Parafia rośnie na lato**

Parafia obejmuje cztery miejscowości: Wysową, Hańczową, Blechnarkę i Ropki. Oficjalnie jest 970 wiernych, ale w miesiącach letnich ta liczba włoś-

ciwie się podwaja. Wysowa szczyli się dwustuletnimi tradycjami uzdrowiskowymi. Leczy się tu głównie choroby układu trawiennego i oddechowego. W trzech sanatoriach, ośrodkach wypoczynkowych, pensjonatach i prywatnych kwaterach znajduje się około 1500 miejsc noclegowych. Prawdziwe obciążenie przez kuracjuszy i turystów Wysowa przeżywa latem. Zimą już tak nie jest, ale to wkrótce może się zmienić. Jeszcze w tym roku na Ostrym Wierchu ma rozpocząć się budowa wyciągu narciarskiego. W Wysowej sporo jest też parafian „na pół roku”. Osiedlają się tutaj na letnie miesiące, a kiedy przychodzi październik, wracają do miasta, na Śląsk, Krakowa czy Warszawy. Nie brak też takich, którzy wykupują tu ziemię i lokują swój kapitał. Na terenie parafii oprócz katolików, których jest najwięcej, mieszkają także prawosławni, grekokatolicy,

zielonoświątkowcy, a nawet buddyci.

**Kościoły trzy**

Miejscowi są bardzo życzliwi i gościnni. Co tu dużo mówić, utrzymują się przeciw z turystyki. Najważniejsze, że angażują się w życie wspólnoty, są otwarci na potrzeby Kościoła. A pracy przy trzech znajdujących się na terenie parafii świątyniach na pewno nie brakuje. Jesienią rozpoczną się prace remontowe w kościele parafialnym. – Poczyniliśmy także starania, by ten przedwojenny kościół wraz z całym jego wyposażeniem wciągnąć na ministerialną listę zabytków – mówi ks. Jacek Daniel, proboszcz. Taki status umożliwiłby parafii staranie się o dodatkowe fundusze na renowację. Szanse są chyba duże, bo widok fotografujących się przed kościołem turystów świadczy o tym, że oni za dzieło sztuki już go uznali.

**BEATA MALEC-SUWARA**

**W przyszłym roku wysowianie będą obchodzić 70-lecie konsekracji kościoła parafialnego i erygowania parafii**  
Po lewej: **Kościół zdrojowy gromadzi nie tylko turystów, ale także myśliwych z regionu gorlickiego**

**ZDANIEM PROBOSZCZA**

Nasza parafia jest specyficzna. Charakteryzuje się wielością kultur i wyznań. Jako proboszcz muszę mieć na uwadze to, że opieką duszpasterską należy otoczyć nie tylko wiernych z parafii, ale także przyjezdnych, kuracjuszy i turystów. Między innymi dlatego we wszystkich trzech kościołach, jakie znajdują się na terenie parafii, odprawiane są codziennie Msze św. Naszą bolączką jest to, że nie mamy organisty. Choć jego rolę od wielu już lat pełni w Hańczowej kobieta schola, a także od niedawna wokalna grupa dziewcząt w Wysowej. Cały czas wzrasta liczba ministrantów i lektorów. Jest ich w sumie trzydziestu sześciu. Działa także dziewięć róż różańcowych i parafialny oddział Caritas.

**ZAPRASZAMY NA MSZE ŚW.**

- Niedziela  
kościół parafialny: 8.00, 12.00, 17.00; kościół zdrojowy: 10.00, 11.00; kaplica filialna w Hańczowej: 9.15
- Codziennie  
kościół parafialny: 18.00; kościół zdrojowy: 19.00; kaplica filialna w Hańczowej: 17.00
- Odpusty  
15 sierpnia ku czci Matki Bożej Wniebowziętej, 6 sierpnia ku czci Przemienienia Pańskiego oraz IV niedziela wielkanocna ku czci Chrystusa Dobrego Pasterza